

DANIELA PONIKOWSKA

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin. II wojna światowa, ulica Lubartowska, 69 getto żydowskie na ulicy Lubartowskiej, Żydzi, żydowskie sklepy, Jesziwa, rabinat, rabini, życie codzienne

Żydzi z ulicy Lubartowskiej

Na ulicy Lubartowskiej było getto, ale ja już wtedy tam nie mieszkałam. Jeszcze stoi tam dom, w którym mieszkaliśmy. Numer domu to był 69, ale później chyba zrobili 70. Między Żydami mieszkaliśmy: Żydówka Icchowa miała sklep, w którym było mazidło i mydło, wszystko w tym sklepie można było dostać i zawsze u niej było taniej.

Kiedy byłam dziewczynką, to zawsze bawiłyśmy się na ulicy, nie było tyle aut, od czasu do czasu dorożka przejeżdżała, to przeważnie pod szpitalem się siedziało razem z Żydówkami. Polacy na złość Żydom robili, bo one miały ładne włosy. I my chodziłyśmy na rogatkę, łapałyśmy chrabąszcze i im w te włosy kładłyśmy, to piszczwały Żydówki. A Żydzi mieli naftą zawsze wysmarowane włosy. Albo kiedy był szabas, to Żydówka przyszła do mnie i mówi: „Danusia, przyjdź, to mi rozpalisz ogień”. Rozpaliłam ogień, to mi dała chałę. Żydówki były ładne. Żydzi to przeważnie brody mieli, pejsy. W Jeszowie kiedyś był szpital niemiecki, ale później była uczelnia, która nazywała się rabinatem. Jednego roku, kiedy byłam jeszcze dziewczynką, to stałam na balkonie, dużo ludzi było, bo każdy chciał zobaczyć, ilu tych rabinów poprzyjeżdżało na zjazd. Wszyscy ubrani byli w te czarne długie fraki i mieli pejsy. Tysiące było tych Żydów.

Data i miejsce nagrania	2010-06-25, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Lucja Oś
Redakcja	Łucja Oś, . Lasota Piotr
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"